



Koncesje na alkohol. Restauratorzy wciąż niezadowoleni

2016-11-08

Ograniczenie liczby koncesji na alkohol dla lokali gastronomicznych to ostatnio jeden z najbardziej gorących tematów. Nic więc dziwnego, że na wspólnym spotkaniu komisji Promocji i Turystyki oraz Rady Dzielnicy I tłumnie stawili się krakowscy restauratorzy.

Od kilkunastu dni protestują oni przeciwko zmniejszonym przez radnych limitom koncesji na sprzedaż alkoholu. Według restauratorów nowe przepisy doprowadzą do upadku ich lokali.

Naprzeciw tym głosom wyszli radni z klubu Przyjazny Kraków i przygotowali projekt zmiany przepisów. Nowa uchwała ich autorstwa wraz z poprawkami radnych Platformy Obywatelskiej będzie głosowana na środowej sesji rady miasta. Zakłada ona zwiększenie limitu koncesji do 1300 dla punktów gastronomicznych. Restauratorzy nie byli jednak zadowoleni z proponowanych zmian. Twierdzili, że ten limit to wciąż o wiele za mało. Pytali, dlaczego nie można zwiększyć tego limitu, ograniczając liczbę koncesji dla sklepów, pod którymi często jest głośno i dochodzi do awantur. Restauratorzy przekonywali, że zostali potraktowani bardzo niesprawiedliwie. - Dlaczego policja i straż miejska nie może zwiększyć patroli na Starym Mieście i ścigać tych, którzy po pijaku rozrabiają, a zamiast tego ogranicza się prawa restauratorom, którzy po godzinie 23 zamykają swoje lokale - pytali.

Obecni na spotkaniu przedstawiciele Straży Miejskiej tłumaczyli, że nie mają możliwości zwiększyć liczby patroli. Podkreślali, że śródmieście ma i tak najliczniejszy, stuosobowy oddział strażników. Niezadowoleni z przebiegu dyskusji restauratorzy zapowiedzieli, że w środę znów będą protestować przed magistratem.